



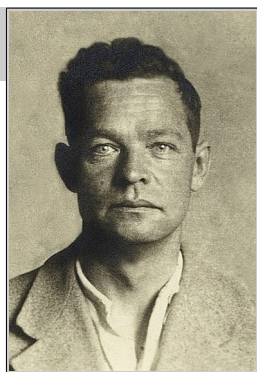
Zygmunt Edward Szendzielarz (1910-1951) ps. „Łupaszka”, „Żelazny”. Żołnierz, major kawalerii Wojska Polskiego i Armii Krajowej.

Urodził się w Stryju w obwodzie lwowskim. Był synem urzędnika kolejowego. Uczestniczył w kampanii wrześniowej jako dowódca 2 szwadronu w 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Po zakończeniu działań wojennych włączył się do pracy konspiracyjnej w Wilnie w ramach Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) AK, przyjmując pseudonim „Łupaszka”. W 1940 r. powstał Wileński Pułk Ułanów Śmierci, w którym por. Szendzielarz najprawdopodobniej stanął na czele szwadronu. Pod koniec 1943 r. oddział por. Szendzielarza przyjął nazwę 5 Wileńskiej Brygady AK, zwanej też nieoficjalnie „Brygadą Śmierci”. W tym okresie por. Szendzielarz prawdopodobnie otrzymał awans do stopnia rotmistrza w akcji związanej z przygotowaniem do wyzwolenia, wspólnie z Armią Czerwoną, Wilna w ramach operacji „Ostra Brama” (7-15 lipca 1944 r.).

Po zakończeniu na Wileńszczyźnie działań wojennych przeciwko Niemcom NKWD rozpoczęło likwidowanie oddziałów AK, w tym 5. Wileńskiej Brygady. „Łupaszka”, dla zmylenia Sowietów, nakazał zmianę dotychczasowej nazwy brygady i pseudonimów jej dowódców. Sam przyjął nowy pseudonim „Żelazny”. Dzięki sprawnemu dowodzeniu Brygada uniknęła rozbicia, ale została zmuszona do wycofania się z Wileńszczyzny. W 1945 r. jej żołnierze dotarli do Gdańska.

Kontynuując zbrojny opór, tym razem przeciwko komunistom, Szendzielarz organizował od połowy stycznia 1946 r., w celu zdobywania środków finansowych, tzw. patrole dywersyjne oraz podjął akcję propagandową. W jednej z ulotek jego autorstwa, napisanej w marcu 1946 r. można przeczytać: „...Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich [...] My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród,[...] Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, ordery lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków Domagających się wolności i sprawiedliwości.”. W połowie sierpnia 1946 r. wobec przewagi oddziałów komunistycznych Szendzielarz podjął decyzję o przejściu w Białostockie i połączenia się z 6 Brygadą. Na początku 1947 r. szwadrony „Łupaszki” zostały zepchnięte do defensywy, atakując tylko od czasu do czasu.

Pod koniec kwietnia 1947 r. Szendzielarz udał się na Śląsk, gdzie zamieszkał w miejscowości Królowe. Przez cały czas utrzymywał przez łączników kontakt z 6 Brygadą. W 1948 roku w wyniku rozpracowania przez UB Szendzielarz został aresztowany. W więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie przebywał 2,5 roku, był torturowany. Nie zaprzeczał swojemu udziałowi w podziemiu antykomunistycznym, ani nie poprosił o łaskę. Został skazany na osiemnastokrotną karę śmierci. Ciało zostało pochowane w tajemnicy, w nieznanym przez lata miejscu. W okresie PRL-u „Łupaszka” opisywany był jako „krwawy herszt wileńskich bandytów” i „imperialistyczny szpieg anglosaski”. W 2006 r. Sejm RP uczcił rocznicę śmierci „Łupaszki”, a w 2008 r. odbył się uroczysty, symboliczny pogrzeb Szendzielarza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wiosną 2013 r. badacze IPN-u odkryli i zabezpieczyli jego szczątki podczas prac ekshumacyjnych na terenie Kwatery na Łączce, na warszawskich Powązkach. W 2016 r. odbył się państwowy pogrzeb z udziałem Prezydenta RP.



Feliks Selmanowicz (1904-1946) ps. „Zagończyk”. Żołnierz Wojska Polskiego i AK.

Urodził się w Wilnie. Jako ochotnik, razem z bratem, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej z 1920 r. W latach 1921–1923 był związany z polskim wywiadem wojskowym – Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Po agresji ZSRR na Polskę uczestniczył w walkach obronnych z Armią Czerwoną. Po przekroczeniu granicy polsko-litewskiej został internowany przez władze litewskie. Z powodu braku dowodów zwolniono go po paru miesiącach. Ponownie aresztowany po wkroczeniu Sowietów i przekazany NKWD. Został osadzony w więzieniu w Wilnie, gdzie za szpiegostwo otrzymał wyrok śmierci. Po wejściu wojsk niemieckich do Wilna, udało mu się zbiec z transportu. W 1944 r. odkomenderowany do 3. Wileńskiej Brygady AK, a następnie 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu. W czasie walk był dwukrotnie ranny. W maju 1944 r. objął dowództwo kompanii w 4. Wileńskiej Brygadzie. Funkcję tę pełnił do rozbrojenia brygady przez wojska sowieckie. Był internowany w Kałudze, skąd udało mu się zbiec w 1945 r. i przedostać się do Wilna. Nawiązał tam kontakt z pozostałą siatką konspiracyjną i przy jej pomocy wyjechał w październiku 1945 r. transportem repatriacyjnym do Polski. Na przełomie lat 1945/1946 nawiązał kontakt z mjr. „Łupaszka”. W odtwarzanej na Pomorzu 5. Wileńskiej Brygadzie AK objął dowództwo pięcioosobowego samodzielnego patrolu, który miał zdobywać środki na działalność organizacyjną. Od marca do czerwca 1946 r. oddział ten dokonał szeregu akcji m.in. w Gdańsku, Sopocie, Olsztynie, Tczewie, zdobywając broń oraz gotówkę, która przekazana została oddziałowi „Łupaszki”. Został aresztowany w 1946 r. w Sopocie i osadzony w miejscowym więzieniu. Miesiąc później skazano go na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Egzekucja odbyła się w piwnicy gdańskiego więzienia 28 sierpnia 1946 r. Razem z nim stracona została Danuta Siedzikówna „Inka”. Zanim padły strzały, obydwójce zdążyli krzyknąć: Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszko”!. W 1997 r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wyrok śmierci został unieważniony. W 2014 r. odnaleziono jego szczątki. W sierpniu 2016 odbył się uroczysty, państwowy pogrzeb Feliksa Selmanowicza na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku, razem z nim, obok niego w miejscu symbolicznego grobu została pochowana Danuta Siedzikówna ps. „Inka”. Prezydent RP mianował Feliksa Selmanowicza na stopień podpułkownika.



Danuta Siedzikówna (1928-1946) prawdziwe nazwisko – Danuta Helena Siedzik, ps. „Inka”. Sanitariuszka AK.

Urodziła się w Guszczewinie. Jej ojciec, leśniczy w 1940 r. został wywieziony przez Sowieców do łagru w ramach pierwszej wielkiej wywózki mieszkańców Kresów na Wschód. Stamtąd przedostał się do nowo formowanej armii Władysława Andersa. Zmarł 6 czerwca 1943 r. w Teheranie. Jej matka współpracowała z Armią Krajową, została aresztowana przez Gestapo i w 1943 r. rozstrzelana w lesie pod Białymstokiem.

Siedzikówna uczyła się w tym czasie w szkole sióstr salezjanek. W 1943 r. w wieku 15 lat razem z siostrą wstąpiły do AK, gdzie odbyły szkolenie medyczne. W 1945 r. została aresztowana za współpracę z antykomunistycznym podziemiem przez grupę NKWD-UB. Została uwolniona z konwoju więziennego przez operujący na tym terenie patrol wileńskiej AK Stanisława Wołonciewa „Konusa”, następnie jako sanitariuszka podjęła służbę w oddziale „Konusa”, a potem w kolejnych szwadronach. Danuta Siedzikówna przybrała wówczas pseudonim „Inka”.

W 1946 r., zaopatrzona w dokumenty na nazwisko Danuta Obuchowicz, podjęła pracę w nadleśnictwie Miłomłyn. Wiosną 1946 r. nawiązała kontakt z ppor. Zdzisławem Badochą „Żelaznym”, dowódcą jednego ze szwadronów „Łupaszki”. Po śmierci „Żelaznego”, zabitego podczas obławy, została wysłana przez jego następcę po zaopatrzenie medyczne do Gdańska. Tam, rankiem 20 lipca 1946 r. została aresztowana w mieszkaniu przy ul. Wróblewskiego 7 we Wrzeszczu, w jednym z lokali kontaktowych 5. Brygady Wileńskiej. Adres tego lokalu zdradziła ujęta wcześniej przez bezpiekę Regina Żylińska-Mordas.

W więzieniu podczas śledztwa była bita i poniżana. Odmówiła składania zeznań obciążających członków brygad wileńskich AK. Została skazana na śmierć w 1946 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy. W grypsie do sióstr Mikołajewskich z Gdańska, krótko przed śmiercią, „Inka” napisała: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba”. Wyrok został wykonany 28 sierpnia 1946 r. Danuta Siedzikówna została zastrzelona wraz z Feliksem Selmanowiczem ps. „Zagończyk” w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Według świadka ostatnimi słowami „Inki” było: Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszko”! Po egzekucji ciało „Inki” zostało pochowane w nieznanym grobie.

Jego poszukiwania zostało uwieńczone sukcesem dopiero w 2014 r. dzięki pracy grupy naukowców IPN kierowanych przez Krzysztofa Szwagrzyka. Opinia publiczna oficjalnie zostało poinformowana o tym fakcie w 1 marca 2015 r. 28 sierpnia 2016 r. odbył się uroczysty państwowy pogrzeb Danuty Siedzikówny oraz Feliksa Selmanowicza (ps. „Zagończyk”) na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Prezydent RP wydał postanowienie o mianowaniu Danuty Siedzikówny na pierwszy stopień oficerski. Upamiętniona została w różnych miastach Polski. Na Pomorzu jej imieniu poświęcono m.in. pomniki w Gdańsku, Sopocie, Kartuzach, przy kościele parafialnym w Narewce, w Krzeszycach i w Miłomłynie, a także tablicę pamiątkową w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.